

# Kuba odbudowuje gospodarkę mimo sankcji USA

19 grudnia 2024

Kraj, jak sam to określa, znajduje się w stanie wojny gospodarczej. Jest bowiem obłożony sankcjami przez USA, a także wpisany na listę jako państwo sponsorujące terroryzm. Pomimo tych trudności wyspa z pomocą sojuszników planuje dalszy rozwój i wzrost gospodarczy.

Spółeczność międzynarodowa w ramach Zgromadzenia Ogólnego ONZ wielokrotnie przegłosowywała wezwanie USA do zdjęcia sankcji z Kuby. Wniosek przeszedł niemal jednogłośnie (187 krajów za), przeciw głosowały jedynie Stany Zjednoczone i Izrael. Wezwanie takie powtarzane jest co roku, a w tym roku już 32. raz wezwano do zniesienia embarga, które dławi gospodarkę wyspy. Wpisanie Kuby na listę krajów sponsorujących terroryzm, powoduje, że z obsługi transakcji wycofuje się większość światowych banków. USA wprowadziły też sankcje na odwiedzających kraj w celach turystycznych. Takie osoby nie będą mogły po wizycie na Kubę uzyskać pozwolenia na pobyt w Stanach Zjednoczonych. Także statki, które zawijają do kubańskich portów, nie mogą już wpłynąć do amerykańskich. Lista sankcji jest jednak znacznie dłuższa i w ostatnich latach się poszerza.

Niszczycielskie żywioły nadwyreżyły gospodarkę. Do wybrzeży Kuby dotarły w tym roku trzy huragany – Milton, Rafael i Oscar, powodując dotkliwe straty dla gospodarki. Warto tutaj podkreślić, że Kuba radzi sobie bardzo dobrze z przygotowaniem i zwalczaniem efektów huraganów, w porównaniu do krajów w regionie. Ekstremalne zjawiska pogodowe wymagały jednak zwiększenia nakładów oraz na pewien czas powstrzymały kursowanie statków na Morzu Karaibskim, powodując niedobory. W 2024 roku Kubę uderzyło także trzęsienie ziemi o magnitudzie 6,8 w skali Richtera, powodując zaważenia się domów

mieszkalnych, infrastruktury, oraz budynków użyteczności publicznej.

Kubańskie elektrownie zasilane są substancjami ropopochodnymi jak olej opałowy, a wyspa nie posiada zasobów ropy na swoim terytorium. Uzależniona jest więc od importu, w przypadku sankcji niewiele krajów gotowych jest dostarczać ten surowiec. Robi to między innymi Wenezuela i Rosja, kraje, które i tak są już objęte sankcjami USA. W zeszłym roku poważnych ilości ropy dostarczył Meksyk, jednak na skutek amerykańskich gróźb sankcji, przedsiębiorstwa meksykańskie wycofały się z tego. Te braki spowodowały tzw. blackout, czyli czasowe wyłączenia prądu na Kubie. Był to też zapalnik protestów w marcu tego roku. Braki prądu wynikają także z przestarzałych i nieremontowanych elektrowni oraz infrastruktury energetycznej. Wyłączenie prądu na obszarze całego kraju, jak było to między innymi w październiku, miał także negatywny wpływ na gospodarkę kraju.

W ramach Zgromadzenia Narodowego Władzy Ludowej na Kubie komisja spraw gospodarczych omówiła sytuację kraju na zamknięciu roku 2024 i planu na rok 2025. Na spotkaniu wysunięto także szereg rozwiązań trudnej sytuacji w ramach gospodarki wojennej.

Energia odnawialna, w szczególności farmy paneli słonecznych, zostały przedstawione jako środek zaradczy niedoborów prądu. Według danych z 2022 roku około 5% energii elektrycznej pochodziło z odnawialnych źródeł energii. W 2024 roku Kuba rozpoczęła szerszą współpracę z Chinami, w ramach której powstać mają farmy paneli o łącznej mocy 3 000 MW. Rozwijanie tej współpracy i budowa więcej fotowoltaiki, szczególnie biorąc pod uwagę słoneczny klimat wyspy, mogłaby przynajmniej częściowo zniwelować problemy z prądem. Dodatkowo na Kubie istnieją także niewielkie jednostki produkujące prąd w ramach spalania resztek po przerobie trzciny cukrowej.

Produkcja kawy, trzciny cukrowej oraz innych wyrobów

rolniczych przeznaczonych na eksport nie osiągnęła oczekiwanych poziomów produkcji. W przyszłym roku Kuba zamierza podnieść swoją produkcję rolniczą, by zapobiec niedoborom żywności, a także zwiększyć swój eksport. Między innymi eksport kawy czy trzciny cukrowej jest szczególnie ważny ze względu na otrzymanie waluty innych krajów, która pozwala na zakupy brakujących wyspie produktów. Jednocześnie, jak zgłasza Komisja, Kuba, zamiast importować kosztowne produkty gotowe, zamierza zainwestować w produkcję krajową, ograniczając się do sprowadzenia z zagranicy jedynie potrzebnych surowców. Komisja podkreśla, że brak stali i cementu wpływa na realizację inwestycji w kraju.

Amerykańskie sankcje, szczególnie zakaz wjazdu do kraju dla osób, które wizytowały Kubę, spowodował odpływ turystów z wyspy. W 2019 roku wyspę odwiedziło 3,6 mln osób, co przełożyło się na 12% udział turystyki w PKB kraju. Pandemia COVID-19 spowodowała spadek liczby turystów w 2021 roku do 300 tys., jednocześnie w tym samym okresie USA wprowadziło sankcje dotyczące turystów. W tym względzie jednak, jak stwierdza komisja, widać ożywienie. W 2023 roku kraj odwiedziło 2,4 mln turystów, a w obecnym szacuje się na niemal 3 mln osób.

Oczekuje się także na przyływ inwestycji zagranicznych, które miałyby pobudzić gospodarkę kraju. Sukcesem można nazwać mniejszy niż planowany deficyt budżetowy, który wyniósł 57 mld pesos wobec planowanych 90 mld.

Autorstwo: Rafał Majnert

Źródło: [FaktyiAnalizy.info](https://FaktyiAnalizy.info)